

Jan Paweł II, Józef Bakalarz, Władysław Szulist

Biuletyn polonijny

Collectanea Theologica 56/3, 155-172

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN POLONIJNY

Zawartość: I. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRACJI. 1. Orędzie Jana Pawła II. — 2. Uwagi na temat Światowego Dnia Migracji. II. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO A MIGRANCI. 1. Kontynuacja tradycji prawnej. — 2. Ochrona praw migrantów. — 3. Odnowa zasad duszpasterstwa migrantów. — 4. Organizacja duszpasterstwa migrantów. III. DUSZPASTERSTWO POLSKIE W HAMBURGU I HANOWERZE. 1. Duszpasterstwo Polaków w Hamburgu. — 2. Duszpasterstwo Polaków w Hanowerze*.

I. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRACJI

1. Orędzie Jana Pawła II¹

1. Pragnę, aby to orędzie na Światowy Dzień Migracji, który to poszczególne Kościoły święcić będą w toku roku liturgicznego, przekazało wyrazny obraz uczucia, mojej troski i mej obawy o miliony osób, włączonych w jedno z najbardziej złożonych i dramatycznych wydarzeń dziejowych: w migracje. Zagadnienie to zasługuje na pełne zainteresowanie i wywołuje żywe obawy; istotnie, w ostatnim czasie migracje przybrały niekiedy wygląd nieludzki z racji prześladowań: politycznych, religijnych, ideologicznych, etnicznych; a to wyciska swoje piętno na obliczu uchodźców, uciekinierów, banitów, wygnañców: mężczyzn i kobiet, starych i młodych, a nawet dzieci, często w tragiczny sposób pozbawionych własnych rodziców.

Wielką jednakże ulgę przynosi fakt, że Kościół otwiera się całkowicie na całą różnorodność świata migracji, aby wskazać i ofiarować warunki dla przetrzymania, dla życia, dla pracy, a nade wszystko, by stworzyć środowisko nacechowane poszanowaniem dla podstawowych praw ludzkich. Tylko w takim środowisku ci nasi bracia i nasze siostry będą mogli przeżyć w sposób mniej bolesny dramat włączenia się, zbyt często dla nich traumatyczny, zarówno dlatego że odczuwają naturalną niezdolność do przystosowania i otwarcia się, jak również dlatego, że stają w obliczu współżycia ze środowiskiem ludzkim nierządkiem, zamkniętym w sobie i nietolerancyjnym w stosunku do tego wszystkiego, co uważa za odmienne, lub co mogłoby przyczynić kłopotów społecznej i gospodarczej natury.

Pragnę równocześnie wyrazić uznanie dla licznych poczynań ustawodawczych i społecznych już wprowadzonych w życie przez kraje imigracyjne w celu wytworzenia atmosfery nie tylko tolerancji, ale również zrozumienia i braterstwa. Odnaczyły się przy tym nade wszystko Konferencje Episkopatów dzięki swym odważnym wystąpieniom, pełnym natchnienia ewangelicznego.

Chciałbym jednakże w niniejszym orędziu zastanowić się w sposób szczególny nad ową falą dramatycznej ruchliwości, która z punktu widzenia duszpasterskiego, przedstawia się jako poważny problem życia chrześcijańskiego w aspekcie integracji kościelnej.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin.

2. Sobór Watykański II (por. dekret *Christus Dominus*, 18) podkreślił, że zróżnicowane warunki ludzkie przybierają — również w łonie wspólnoty kościelnej — kształt trudnych powikłań; jedynie poszanowanie praw i wypełnianie obowiązków może być pomocne w ich rozwiązaniu.

Poszczególne Kościoły krajowe wiedzą, że winny zatroszczyć się w należyty sposób o tych wszystkich, którzy dla jakiegokolwiek powodu zmuszeni są przebywać poza granicami ich ojczyzny i własnej wspólnoty etnicznej, w celu ich zespolenia kościelnego, z pełnym poszanowaniem korzystania przez nich z prawa do wolności (por. konst. duszp. *Gaudium et spes*, 58).

Uczestnictwo wolne i czynne, na zasadzie równości z wiernymi urodzonymi w poszczególnych Kościołach krajowych, bez ograniczeń w czasie i zastrzeżeń środowiskowych, stanowi dla wiernych imigrantów drogę wiedzącą do ich kościelnego zespolenia. Ponieważ chodzi tu o proces awansu samodzielnego, przeto jest nieodzowne, ażeby ci ostatni mieli możliwość zrozumieć to i ocenić, by doznawali opieki i byli wspomagani w tym wszystkim, co może być przyswojone w ramach ich doświadczenia życiowego, w sposobie i stylu ich podstawowej kultury, w pluralizmie ich tożsamości. Wierni imigranci w swobodnym korzystaniu z ich prawa i obowiązku uczestniczenia w pełni we wspólnotie kościelnej w obrębie poszczególnych Kościołów krajowych i poczucia się chrześcijanami i braćmi w stosunku do wszystkich, winni mieć możliwość pozostać sobą samymi w tym, co dotyczy języka, kultury, liturgii, duchowości, specyficznych tradycji, ażeby osiągnąć tę integrację kościelną, która ubogaca Kościół Boży i jest owocem realizmu dynamicznego Wcielenia Syna Bożego.

W ramach migracji każde usiłowanie, zmierzające ku przyspieszeniu lub opóźnieniu integracji lub choćby włączeniu się, zwłaszcza jeśli to usiłowanie podyktowane jest przez przekonanie o wyższości nacjonalistycznej, politycznej i społecznej, może tylko stłumić lub naruszyć ową pożądaną wielość głosów, wypływającą z prawa do swobody integracji, jakie wierni imigranci mają w każdym Kościele krajowym, gdzie wzajemne stosunki między grupami, wchodzącymi w skład tego Kościoła, wyrastają na gruncie obopólnego szacunku kulturalnego. Na mocy tego prawa do swobody integracji, specyficzny charakter kościelny, który imigranci przynoszą z sobą z Kościołów krajowych, skąd pochodzą, nie staje się motywem alienacji i wyobcowania z jedności wiary, właśnie dlatego, że jest ona powszechna, katolicka. Uwidacznia się w sposób konkretny katolickość Kościoła w różnorodności zespolów etnicznych i kultur, a taka katolickość pociąga za sobą całkowite otwarcie się na innych, gotowość do współuczestnictwa i współżycia w tej samej wspólnotie kościelnej. „Dla pełnej katolickości każdy naród, każda kultura ma swą własną rolę do odegrania w powszechnym planie zbawienia. Każda poszczególna tradycja, każdy Kościół miejscowy musi pilnie baczyć i otwierać się na inne Kościoły i tradycje; jeśliby pozostał zamknięty w sobie, narażałby się na niebezpieczeństwo swego własnego zubożenia” (enc. *Slavorum apostoli*, 27).

W encyklice o pracy ludzkiej zachęcałem do czynienia wszystkiego, ażeby zjawisko imigracji — w miarę możliwości — przyniosło nawet dobro w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym emigranta, „zarówno gdy chodzi o kraj, do którego przybywa, jak też ojczyznę, którą opuszcza” (*Laborem exercens*, 23). Emigranci bowiem ofiarowują nie tylko wkład całego życia pracy, ale bardzo często również bogactwo ich kultur i tradycji.

3. Swobodna integracja migrantów, w swym ewolucyjnym przeobrażeniu się i swym urzeczywistnieniu, opiera się o naturę samego Kościoła, którą stanowi rzeczywistość wiary i miłości. Poszczególne Kościoły krajowe są wspólnotami w jednym i tym samym Ciele, w Mistycznym Ciele Chrystusa.

Są Kościołem o różnych obrządkach, z odmiennymi tradycjami liturgicznymi i religijnymi. Są Kościołem dostrzegającym w wiernych imigrantach osoby, którym trzeba ofiarować wszystkie środki; zdolne pobudzić je do wzrastania w życiu wiary i miłości, pomagając im ku utwierdzeniu i wzmoczeniu w pełni ich życia kościelnego, jak wtedy gdy znajdowali się w krajach skąd pochodzą. Dlatego też poszczególne Kościoły krajowe zatroszczą się o to, by dać im do dyspozycji kapłanów, zakonników i zakonnice, osoby świeckie z instytutów świeckich oraz ochotników świeckich, ażeby dostarczyć im właściwych liturgii, nabożeństw w ich własnym języku i w poszanowaniu dla ich słusznych obyczajów, oraz pociechy Słową Bożego również za pomocą wizyt osobistych i w rodzinach, aby dać odczuć obecność Kościoła w ich życiu codziennym, w ich dzielnicach, w ich rodzinach. W ten sposób imigranci poczują się zrozumiani i wspierani w ich stosunkach społecznych i w pracy, nie opuszczeni zarówno w chwilach trudnych i bolesnych, jak i momentach odprężenia i rozrywki.

Trzeba przyznać, że liczne zagadnienia wyłaniają się z mieszaniny języków, narodowości, tradycji chrześcijańskich, wartości kulturalnych, z rozmałą intensywnością życia religijnego; mogą one obciążyć i skomplikować współpracę, porozumienie i wspólne perspektywy. Jeśli zaś złożoność sytuacji wymaga wielkiej ofiary i rozporządzalności, nierzadko bohaterskiej, to przecież Kościoły krajowe mają świadomość i pewność, że Duch Święty będzie umiał wzbudzić w nich dary i charyzmaty, które duszpasterstwo przyjmie, poprze i rozwinie z radością i zapalem.

Myśl moja zwraca się również ku zasłużonym instytutom życia konsekrowanego, gdzie się formują zakonnice i zakonnik, którzy na mocy ich całkowitego oddania budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa, są gotowi także do trudnej działalności duszpasterskiej, w szczególności na rzecz migrantów najbardziej opuszczonych i potrzebujących, uchodźców, zesłańców, wygnańców, prześladowanych. Właśnie wśród tych, którzy są włączeni w ów stały ruch, trafiają się niekiedy klerycy, kapłani, zakonnicy, zakonnice i świeccy uświęceni i pełni oddania: w tajemnicy Opatrzności Bożej, z pomocą poszczególnych Kościołów krajowych, w których zdarzyło im się znaleźć, mogą oni stać się uprzywilejowanymi działaczami w ramach duszpasterstwa migracyjnego.

Kościoły miejscowe w krajach z ludnością o przewadze katolickiej i chrześcijańskiej muszą ponadto podjąć zadanie, często bardzo pilne, wprowadzenia w życie apostołstwa początkowej ewangelizacji misyjnej wśród mnóstwa imigrantów, którzy nie są chrześcijanami. Może się zdarzyć, że z krajów, skąd pochodzą ci imigranci, wypędzono również misjonarzy i misjonarki, znających ich język, kulturę, wartość, tradycje; właśnie dlatego ci misjonarze i misjonarki mogą stać się apostołami, gotowymi złożyć swą kompetencję i rozporządzalność w ręce odpowiedzialnych pasterzy.

4. Uchwyciłem migawkowe aspekty religijnego wpływu tego zjawiska, które stanowi niewymierną rzeczywistość ludzką i historyczną: migracji naszych czasów, w świetle transcendentnego zamysłu Bożego, aby odkryć jego umiejscowienie w planie zbawienia, dokonywanym w Kościele i przez Kościół.

Korzystam chętnie z tej okazji dla zalecenia, ażeby we wszelkie sposoby uwielokrotniły się wysiłki ku słusznej ocenie ludzkiej, politycznej, socjologicznej złożonego zjawiska migracji, właśnie w jego dramatycznych i niepokojących aspektach ujemnych. Politycy i socjologowie dostarczyli już i będą mogli dostarczyć jeszcze wielkiego wkładu w celu zmniejszenia i — w miarę możliwości — wyeliminowania jego przyczyn. Kościół ze swej strony nie uchylał się i nie uchylę się od działania ze wzmoczoną gorliwością, ażeby jego własna akcja miłosierdzia została zharmonizowana z tym wszystkim, czego dokonywa społeczeństwo cywilne.

Oby to moje orędzie mogło stać się mocą w przewycięzeniu na polu migracji tych przeszkód, które stają na drodze nie tylko sprawiedliwej integracji, ale i jak najprawdziwшему braterstwu ewangelicznemu (Dz 2,42—48; 4,32—35). Oby przyczyniło się do zjednoczenia imigrantów i autochtonów krajów imigracyjnych, umożliwiając wszystkim wypowiedzenie we własnym narzeczu tego samego i jedynego wyrażenia wiary i miłości w Jezusie Chrystusie, Odkupicielu człowieka!

Wszystkim wam, najdrożsi bracia i siostry, udzielam mego apostołskiego błogosławieństwa.

Dan w Watykanie, 16 lipca 1985 roku,
siódmego mego pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież

2. Uwagi na temat Światowego Dnia Migracji

Prezentowane powyżej orędzie Jana Pawła II, wydane z okazji Światowego Dnia Migracji, posiada wyjątkowe znaczenie, gdyż zaczyna do pewnego stopnia nową praktykę w obchodach Dnia Migranta. Pełniejsze zrozumienie doniosłości tego dokumentu wymaga szerszych wyjaśnień, dotyczących głównie samego dnia, a także celu orędzia.

a. Dzień Migranta

W tym miejscu warto przypomnieć myśl Kościoła w odniesieniu do Dnia Migranta, zwanego też Dniem Emigranta lub Dniem Migracji. Od 1914 r. obchodzono go na życzenie papieża Benedykta XV we Włoszech¹, a z czasem także w innych krajach, m.in. w Polsce. Na polecenie prymasa Polski kard. A. Hlonda w dniach 9—15 czerwca 1930 r. obchodzono Tydzień Emigranta Polaka², który odtąd praktykowano corocznie — zwykle w pierwszą niedzielę września — jako Dzień Opieki nad Polakami na Obczyźnie³, a od 1937 r. także Dzień Polaka z Zagranicy⁴.

Po drugiej wojnie światowej Stolica Apostolska pragnęła przypomnieć na nowo o licznych rzeszach emigrantów, uchodźców i uciekinierów i dlatego ponownie zaleciła organizowanie tego dnia⁵. Po Soborze Watykańskim II Kongregacja do Spraw Biskupów usilnie zaleciła, aby poszczególne konferencje biskupów ustanowiły w swoich krajach Dzień Migranta (*Dies Migratoris*) oraz określiły odpowiedni termin (dowolny) i sposób jego obchodzenia⁶.

¹ Tekst orędzia w języku polskim podajemy za: Informator Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej 21 (1985) nr 9—10, 1—4.

² S. Congr. Consistorialis, litt. circ. *Il dolore*, 6 XII 1914, AAS 6 (1914) 700; J. Bakalarz, *Dzień Migranta*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, 592 (bibliografia).

³ Miesięcznik Kościelny 45 (1930) nr 6, 66—67.

⁴ *Tamże*, 47 (1932) nr 9, 77—78; J. Bakalarz, *Kardynał August Hlond jako duchowy opiekun polskiej emigracji*, *Studia Gnesnensia*, t. VII, Gniezno 1983, 47—48.

⁵ *Dzień Polaka za Granicą*, *Głos Seminarium Zagranicznego* 5 (1937) nr 1, 5.

⁶ Pius XII, const. ap. *Ersul Familia*, 1 VIII 1952, nr 49 § 1—2, AAS 44 (1952) 649—704.

⁷ Instr. *De pastoralis migratorum cura*, 22 VIII 1969, nr 24 § 1—6; J. Bakalarz, *Dzień Migranta*, *Collectanea Theologica* 43 (1973) z. 3, 171—174.

Z założenia więc Dzień Migranta nie jest dniem międzynarodowym, czyli obchodzonym równocześnie w całym świecie. Raczej jest on pomyślany jako uroczystość krajowa czy narodowa, której celem jest obudzić w poszczególnym Kościele lokalnym powszechną odpowiedzialność wiernych za sprawy związane ze zjawiskiem migracji (emigracji i imigracji) i ożywić apostołskie powołanie wspólnot kościelnych wobec migrantów.

W 1973 r. dzień ten obchodzono w kilkunastu krajach. Obecnie obchodzi się go już w kilkudziesięciu krajach świata, w tym także w Polsce. Jak wiadomo, z inicjatywy ks. kard. S. Wyszyńskiego Episkopat Polski na swej plenarnej konferencji w dniu 25 stycznia 1973 r. podjął uchwałę o dorocznych obchodach Dnia Modlitw za Polskę Zagraniczną⁷. Dzień ten wyznaczono na 3 maja, czyli na uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski. Ponieważ uroczystość liturgiczna „przysłania” wówczas w dużej mierze idee i bliższe zadania Dnia Migranta, chrystusowcy za zgodą prymasa Polski — duchowego opiekuna polskiej emigracji — upowszechniają nadto od kilku lat Dzień Emigranta⁸, którego termin obchodów ustalono na przedostatnią niedzielę roku liturgicznego, czyli na niedzielę przed uroczystością Chrystusa Króla.

Powstaje pytanie, dlaczego w ostatnich latach w dokumentach Stolicy Apostolskiej mówi się coraz częściej o „Światowym” Dniu Migranta, mimo że faktycznie ma on charakter krajowy? Otóż, nie ulega wątpliwości, że Stolica Apostolska wyraża tym sposobem życzenie, aby dzień ten rzeczywiście obchodzono w całym świecie, choć w różnych terminach w ciągu roku liturgicznego (zob. *Orędzie*, nr 1). Ponadto pragnie ona w pewien sposób zjednoczyć wysiłki poszczególnych Kościołów lokalnych w tej dziedzinie, a zwłaszcza ujednoczyć myśl przewodnią i doroczną tematykę tego dnia.

Właśnie dlatego od wielu już lat sekretarz stanu przesyła każdego roku specjalny list do przewodniczącego Papieskiej Komisji dla Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów, w którym wskazuje na bardziej naglące problemy w świecie migracji, sugerując w ten sposób tematykę krajowych obchodów Dnia Migranta⁹.

b. Cel i znaczenie orędzia

W dotychczasowej praktyce można już było odnotować okazjonalne przemówienia papieskie, związane z Dniem Migranta¹⁰, bądź też — o czym już wspomniano — listy sekretarza stanu skierowane bezpośrednio do Papieskiej Komisji, a nie do Kościołów lokalnych.

Orędzie Jana Pawła II zwiastuje w tej dziedzinie ważną nowość. Jest ono dokumentem papieskim, skierowanym z okazji „Światowego” Dnia Migranta bezpośrednio do całego Kościoła. Ojciec św. wydał je 16 lipca 1985 r., aby już wcześniej, czyli przed rozpoczęciem kolejnego roku liturgicznego (I XII 1985 — XII 1986 r.), przypomnieć wszystkim Kościołom lokalnym o potrzebie obchodów — w odpowiednim dla poszczególnego kraju terminie — dorocznego Dnia Migranta, a w którym to dniu należy uwzględnić tematykę doniosłą dla całego Kościoła, a nie tylko sprawy czysto narodowe czy lokalne.

Ponieważ współczesna migracja jest jednym „z najbardziej złożonych i dramatycznych wydarzeń dziejowych” (*Orędzie*, nr 1), powinna ona stać się

⁷ Archiwum Towarzystwa Chrystusowego, Poznań: PG, IV, 3, 2.

⁸ Tamże: Pismo Ks. Prymasa z dnia 9 III 1982, Nr 685/82.

⁹ Zob. *On the Move* 9 (1979) nr 2, 157—160, nr 4, I—VI; *L'Osservatore Romano* 5 (1984) nr 5, 28.

¹⁰ E. Clarizio, *Paolo VI e la „Giornata del Migrante”*, *On the Move* 6 (1976) nr 1, 9—17; zob. tamże 14 (1984) nr 1, 39.

przedmiotem zainteresowania i apostołskiej troski wszystkich Kościołów lokalnych.

Jako zasadniczą tematykę tegorocznego dnia papież wskazał aktualną i delikatną sprawę integracji migrantów w łonie miejscowych wspólnot kościelnych¹¹. O doniosłości tego zagadnienia świadczyła m.in. identyczna tematyka II Światowego Kongresu Duszpasterstwa Migrantów, który odbył się w Rzymie w dniach 14—19 października 1985 r.

Papieskie orędzie podkreśla właściwe warunki i odpowiedni klimat duchowy integracji, nie mającej nic wspólnego z asymilacją migrantów. „Swobodna integracja” winna respektować prawa osobowe migrantów, ich język, kulturę, tradycje i własną duchowość religijną. Nie zwalnia ona bynajmniej Kościoła lokalnego kraju emigracji (np. w Polsce) z jego własnej odpowiedzialności za sytuację i duchowe potrzeby swych rodaków za granicą. Papież przypomina dlatego obowiązek poszczególnego Kościoła dostarczenia emigrantom do dyspozycji kapłanów, a także zakonnych i świeckich apostołów (*Orędzie*, nr 3).

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin

II. KODEKS PRAWA KANONICZNEGO A MIGRANCI

Ogłoszony przez Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 r. nowy Kodeks Prawa Kanonicznego dotyczy wszystkich wiernych w Kościele, a więc również migrantów. Zachodzi jednak pytanie, czy ma on jakieś specyficzne odniesienie do tej kategorii ludzi i ich duszpasterstwa?

W odpowiedzi łatwo zauważyć dwa fakty. Z jednej strony kodeks nie zawiera usystematyzowanego bloku przepisów w tej dziedzinie, jak to czyni np. w odniesieniu do misji (kan. 781—792), ale z drugiej znajdujemy w nim szereg postanowień, które dotyczą interesującej nas problematyki, ukazując ją w nowym i w znacznie pełniejszym świetle, niż to czynił Kodeks z 1917 r.

1. Kontynuacja tradycji prawnej

Troska Kościoła o wszelkiego rodzaju ludzi wędrujących, w tym zwłaszcza o migrantów ma już dość bogatą historię nie tylko w zakresie działalności praktycznej, ale i prawodawczej. Nowy kodeks stanowi dlatego w tej dziedzinie twórczą kontynuację wcześniejszej tradycji kanoniczno-prawnej.

Z analizy treści przepisów nowego prawa wynika, że prawodawca kościelny posłużył się trzema rodzajami wcześniejszych źródeł doktrynalno-prawnych: dokumentami Soboru Watykańskiego II, źródłami prawodawstwa ogólnego (przedsoborowego i posoborowego) oraz źródłami prawa specjalnego, czyli odnoszącego się bezpośrednio do duszpasterstwa migrantów.

Znaczną jest dość powszechna ocena nowego zbioru prawa, że jest on jakby streszczeniem uchwał soborowych, przetłumaczonych na język prawa¹. Ocena ta dotyczy również spraw, o których tu mówimy. Kodeks zaczerpnął bowiem z nauki soboru szereg idei, które stanowią przesłanki uzasadniające specjalną opiekę Kościoła nad migrantami. Są to m.in. idee Ludu Bożego pielgrzymującego na ziemi, powszechności współczesnego zjawiska migracji i wielości jego przyczyn, prawa człowieka do migracji, prawa ludzi

¹¹ Zob. liczne artykuły na ten temat, w: *Studia Polonijne*, t. VI, Lublin 1985.

¹ *Solenne presentazione del nuovo „Codex Iuris Canonici”*, *Ephemerides Iuris Canonici* 38 (1983) 185—203.

do własnej kultury, prawa mniejszości narodowych do istnienia i rozwoju własnego dziedzictwa etniczno-kulturowego oraz inne².

Bezpośrednią inspiracją dla redaktorów nowego kodeksu był tekst soborowego dekretu *Christus Dominus*, który w numerze 18 postanawia: „Specjalną troską należy otoczyć tych wiernych, którzy ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać z ogólnej i zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów lub całkowicie są jej pozbawieni, jak np. mnogie rzesze migrantów, uchodźcy i wygnańcy, podróżujący statkami czy samolotami, koczownicy oraz inni tego rodzaju”.

W tym samym numerze dekret ten zobowiązuje konferencje biskupów do poszukiwania „wspólnymi siłami” środków zaradczych w dziedzinie opieki nad migrantami. Szereg praktycznych wskazań w tej dziedzinie zawierają również inne dokumenty soborowe³.

W kodeksie Jana Pawła II odnajdujemy też głębszy nurt tradycji kanonicznej, sięgającej swymi początkami średniowiecza. Szczególnie wymowne było tu postanowienie Soboru Laterańskiego IV (1215), który w kanonie 9 polecał organizować odrębne duszpasterstwo dla wiernych innego obrządku, narodowości i języka. Postanowienie to weszło do średniowiecznego zbioru dekretów Grzegorza IX (1234), gdzie przez wieki przetrwało do naszych czasów. Swoją wyraz znalazło w kodeksie z 1917 r., który w kan. 216 § 4 zezwalał (choć z dużymi ograniczeniami) zakładać parafie personalne (narodowościowe, językowe, obrządkowe) dla mniejszości etnicznych⁴.

Ta stara tradycja prawodawstwa ogólnego, dotyczącego duszpasterstwa odrębnych grup etnicznych i migrantów, została odnowiona i dostosowana do współczesnych warunków w prawodawstwie posoborowym⁵ i wreszcie weszła również do nowego kodeksu.

Trzeci nurt źródeł prawa, z którego korzystał prawodawca nowego kodeksu, stanowi prawodawstwo specjalne, które w całości odnosi się do duszpasterstwa migrantów. Najpełniejszym wyrazem tego nurtu prawa jest wydana przez Piusa XII konst. ap. *Ersul Familia* z 1 sierpnia 1952 r.⁶, której przepisy odnowił Paweł VI w m.p. *Pastoralis migratorum cura* z 15 sierpnia 1969 r.⁷ oraz Kongregacja do Spraw Biskupów w instr. *De pastoralis migratorum cura* z 22 sierpnia tegoż roku⁸.

Nie ulega wątpliwości, że nowy kodeks opiera się na wszystkich wspomnianych tu źródłach prawa. Na pytanie, jaki jest jego stosunek do wcześniejszego prawodawstwa, należy powiedzieć, że zgodnie z kan. 6 § 1—2 zniósł on stary kodeks, a także inne ustawy w tej dziedzinie, o ile są sprzeczne z jego postanowieniami. Oznacza to, że przepisy prawodawstwa specjalnego, o których tu była mowa, w swym trzonie nadal obowiązują, gdyż nie są one zazwyczaj sprzeczne z nowym prawem.

Jako podstawowy zbiór praw Kościoła nowy Kodeks zawiera jedynie prawo powszechne, zwyczajne i najczęściej tylko „ramowe”. Respektując zasadę pomocniczości pozostawia on szereg dziedzin życia kościelnego do re-

² *Migration in the light of Vatican II*, New York 1967.

³ Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 6, 27, 65, 66, 79, 84, 87; dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 8, 10; dekret *Apostolicam actuositatem*, nr 10, 11; dekret *Ad gentes divinitus*, nr 20, 38.

⁴ J. Bakalarz, *Parafia personalna dla migrantów w prawodawstwie powszechnym Kościoła zachodniego*, Lublin 1978, 26—55.

⁵ Paulus VI, m.p. *Ecclesiae Sanctae* z 6 VIII 1966, I nr 21 § 1—3, AAS 58 (1966) 757—787.

⁶ AAS 44 (1952) 649—704. Tłum. pol.: *Studia Polonijne*, t. IV, Lublin 1981, 15—58.

⁷ AAS 61 (1969) 601—603; *Studia Polonijne*, t. IV, 59—60.

⁸ AAS 61 (1969) 614—643; *Studia Polonijne*, t. IV, 61—86.

gulacji prawnej poza tym zbiorem, m.in. w ramach prawa specjalnego. Właśnie z tej racji nie zawiera on również usystematyzowanych i szczegółowych przepisów o migrantach i ich duszpasterstwie.

Mimo takich założeń kodeksu w zdecydowanie szerszym zakresie, niż to czynił jego poprzednik z 1917 r., uwzględniła omawianą problematykę. Jego przepisy spełniają tu dwa ważne zadania. Najpierw przyjmują one od dotychczasowego prawodawstwa (głównie specjalnego) najbardziej istotne postanowienia dotyczące duszpasterstwa migracyjnego, włączając je w system prawodawstwa ogólnego i zwyczajnego. Po drugie wytyczają one w tej dziedzinie podstawowe zasady i normy, które odtąd będą stanowiły trwałą podstawę dla szczegółowych ustaleń w prawodawstwie specjalnym i partykularnym. W ten sposób kodeks staje się solidnym fundamentem prawnym dla duszpasterstwa migrantów na przyszłość.

2. Ochrona praw migrantów

Szczególne miejsce, jakie zajmują migranci w Kodeksie, wynika z przyjętej w nim soborowej eklezjologii. Według niej Kościół jest Ludem Bożym pielgrzymującym na ziemi, przebywającym na tułaczce i zdążającym do ojczyzny niebieskiej⁹. Z tej racji Kościół jest dziś bardziej niż kiedykolwiek uwrażliwiony na zjawisko migracji oraz na sytuację społeczną i duszpasterką ludzi wędrujących.

Dowodem tego są liczne przepisy Kodeksu mówiące o podróżnych (kan. 13 § 2—3), przybyszach (kan. 100), tułaczach (kan. 100, 107 § 2), przesiedleńcach (kan. 271 § 1—2, 272), wygnańcach (kan. 412, 529 § 1, 539, 568), zesłańcach (kan. 539), podróżujących statkami (kan. 566 § 1, 568), migrantach (kan. 568), uchodźcach (kan. 568), koczownikach (kan. 568), robotnikach i studentach zagranicznych (kan. 792), pielgrzymach (kan. 1233), a także o zamieszkałych na tym samym terytorium wiernych odrębnego języka, narodowości lub obrządku (kan. 383 § 2, 479 § 2, 518). O nich też m.in. myśli prawodawca, gdy mówi o specyficznych grupach osób, o zespołach lub wspólnotach wiernych (kan. 476, 479 § 2, 516 § 2, 545 § 2, 560).

Jak widać, kodeks posługuje się w tej dziedzinie różnorodną terminologią. Poza trzema pojęciami (przybysz, podróżny, tułacz) określonymi w kan. 100, wszystkie pozostałe są tu użyte w znaczeniu potocznym lub pastoralnym¹⁰. Tym sposobem nowe prawo podkreśla różnorodność sytuacji ludzi wędrujących, wśród których naczelną rolę zajmują migranci. Z dokumentów prawa specjalnego wiadomo, że pojęcie migranta ma charakter nadrzędny i obejmuje niemal wszystkie wymienione tu kategorie ludzi wędrujących.

Liczne wzmianki kodeksu o migrantach świadczą, że prawodawca świadomie wskazuje na ich obecność w Kościele i w poszczególnych wspólnotach kościelnych oraz na ich pełnoprawną pozycję jako wiernych. Zgodnie z normami kodeksu katolicycy migranci są przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, stanowiąc razem z innymi Lud Boży i z tej racji uczestniczą na swój sposób w proroczym, kapłańskim i królewskim posłannictwie Chrystusa (kan. 204). Pozostając w pełnej wspólnotocie Kościoła katolickiego, są oni w nim całkowicie zrównani co do godności i działania z wszystkimi innymi wiernymi (kan. 208), gdyż w Kościele nie ma żadnej nierówności ze względu na rasę, przynależność narodową czy stan społeczny.

Oznacza to, że migranci — traktowani często w społecznościach kościelnych jako obcy — przez sam fakt przynależności do uniwersalnego Kościoła

⁹ Konstytucja *Lumen gentium*, nr 6, 9.

¹⁰ T. Bertone, *La nozione „vagi”, di „peregrini” e di „migranti” nel nuovo Codice di Diritto Canonico*, Servizio Migranti 19 (1983) 401—404.

ła nie są nigdzie ludźmi obcymi, ale wszędzie gdzie aktualnie przebywają, są jak u siebie w domu i tak też powinni być traktowani¹¹.

Potwierdzeniem i gwarancją tej podstawowej równości jest zamieszczony w kodeksie katalog praw i obowiązków wiernych w Kościele. Ta „fundamentalna karta” nowego prawa ma wyjątkowe znaczenie dla migrantów, gdyż pozwalała ona im czuć się w każdej społeczności kościelnej jak domownikom i braciom wśród braci.

I tak, na równi z innymi wiernymi migrantom przysługuje prawo do aktywnego uczestniczenia w życiu Kościoła powszechnego i lokalnego (kan. 208, 209), prawo do czynnej współpracy w dziele ewangelizacji (kan. 211, 225), prawo przedstawiania pasterzom Kościoła swoich potrzeb, życzeń i opinii (kan. 212), a zwłaszcza doniosłe prawo do opieki duchowej (kan. 213), w której powinna być uwzględniona etniczno-kulturowa specyfika poszczególnej grupy migrantów. Potwierdza to generalnie kan. 214, który mówi o prawie wiernych do własnej liturgii obrządkowej, bądź — w przypadku wspólnoty obrządku — do „podążania własną drogą życia duchowego”, zgodnego z kulturą i tradycjami poszczególnego narodu (por. kan. 248).¹²

Z powyższymi uprawnieniami łączy się też prawo do wychowania chrześcijańskiego, dostosowanego do właściwości wrodzonych, kultury i ojczystych tradycji narodów i grup wiernych. Jest ono oczywiste tym bardziej, że prawo i obowiązek wychowania dzieci należy w pierwszym rzędzie do rodziców, którym też z tego tytułu przysługuje uprawnienie do dobierania odpowiednich środków i instytucji wychowawczych, a w szczególności szkół.

Wśród innych uprawnień, które w szczególny sposób odnoszą się do migrantów, warto wspomnieć prawo do swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi, a także odbywania zgromadzeń (kan. 215), prawo podejmowania inicjatyw apostolskich (kan. 216) oraz prawo do uczestniczenia w różnego rodzaju strukturach kościelnych, jak np. w radach duszpasterskich¹³.

Z fundamentalnych obowiązków wiernych w Kościele do migrantów odnosi się zwłaszcza jeden, aby w swym życiu i postępowaniu „zachowali zawsze wspólnotę z Kościołem” (kan. 209 § 1), wypełniając pilnie inne „obowiązki, którymi są związani wobec Kościoła powszechnego, jak i partykularnego, do którego należą” (kan. 209 § 2).

3. Odnowa zasad duszpasterstwa migrantów

Nowy kodeks ma charakter wybitnie pastoralny, a jego głównym celem jest realizować w sobie właściwy sposób zbawcze posłannictwo Kościoła. Jest rzeczą oczywistą, że posłannictwem tym są objęci również migranci.

Jednakże prawodawca uznaje tu również specyficzną sytuację duszpasterską migrantów i zalicza ich do tych, „którzy ze względu na warunki życia nie mogą dostatecznie korzystać z ogólnej i zwyczajnej opieki pasterskiej albo są jej całkowicie pozbawieni” (kan. 771 § 1). Treść i sformułowanie tego przepisu, kilkakrotnie powtórzone (por. kan. 383 § 1, 568), są dosłownie zaczerpnięte z wcześniej cytowanego dekretu *Christus Dominus* nr 18. Jak sobór, tak i kodeks poleca więc otoczyć migrantów specjalną troską duszpasterską.

¹¹ Pontificia Commissio de Spirituali Migratorum atque Itinerantium Cura, *Lettera Chiesa e mobilità umana*, 25 V 1978, nr 23. AAS 70 (1978) 357—378; tłum. pol.: *Studia Polonijne*, t. V, Lublin 1982, 9—27.

¹² J. Beyer, *The new Code of Canon Law and pastoral care for people on the move*, w: *Migrations*, Vatican City 1985, 162—168.

¹³ G. Feliciani, *Diritti e doveri dei fedeli in generale e dei laici in specie*. Servizio Migranti 19 (1983) 388—289.

Szczególne odpowiedzialność za tę opiekę spoczywa na biskupie diecezjalnym poszczególnego Kościoła partykularnego (kan. 383 § 1—2, 771 § 1, w pewnych sytuacjach na konferencji biskupów (kan. 792), na miejscowym proboszczu (kan. 529, 771 § 1) oraz na innych duszpasterzach (kan. 771, § 1), zwłaszcza zaś na kapelanie migrantów (kan. 568).

Dla ułatwienia duszpasterstwa ludzi wymagających specjalnej troski, w tym głównie migrantów, kodeks zrewidował w pewnej mierze zasady terytorialnej i personalnej organizacji kościelnej. Pierwsza zasada została tu uelastyczniona, aby lepiej służyła ludziom wędrującym. Z myślą o przybywających w lokalnej wspólnotie kościelnej kodeks poleca miejscowemu pasterzowi otoczyć opieką „wszystkich wiernych powierzonych jego pieczy, bez względu na ich wiek, pozycję czy narodowość, zarówno stałych mieszkańców, jak i tych, którzy czasowo przebywają na jego terytorium” (kan. 383 § 1, por. kan. 518), w tym także imigrantów innych wyznań chrześcijańskich oraz innych religii (kan. 383 § 2—4).

Z drugiej strony zasada terytorialności nie może stanowić sztucznej bariery. ograniczającej działalność lokalnych wspólnot na zewnątrz. Dlatego nowe prawo dopuszcza większą swobodę wykonywania władzy duszpasterskiej poza własnym terytorium (kan. 136, 764, 967), a zwłaszcza sprzyja kontaktom i współpracy biskupów różnych krajów (kan. 431 § 1, 434).

Głównie z myślą o duchowej korzyści migrantów kodeks znacznie do wartościował zasadę personalną organizacji wspólnot kościelnych. Wprowadzie uznaje ją za drugorzędną, to jednak pozwala on swobodniej i w szerszym zakresie ustanawiać wspólnoty duszpasterskie według kryterium odmiennego obrządku, języka lub narodowości (kan. 372 § 2, 383 § 2, 518). Biskup diecezjalny może obecnie własną powagą erygować parafię personalną dla migrantów, ilekroć uzna, że tego typu parafia zagwarantuje bardziej skuteczne duszpasterstwo wiernych (kan. 515 § 2, 518).

Nowy kodeks zawiera też sporo przepisów, które pośrednio ułatwiają bądź sprzyjają duszpasterstwu migrantów. Wystarczy tu wspomnieć kan. 256 § 2, który poleca zapoznawać alumnów w seminariach z bardziej palącymi potrzebami całego Kościoła, a zamierzającym udać się do innego kraju kapłanom kodeks nakazuje zapewnić specjalne przygotowanie językowe i duszpasterskie (kan. 257 § 2). Z tą samą myślą ułatwia on wyjazd kapłanów do innych krajów (kan. 271) oraz ich inkardynację w obcej diecezji (kan. 268—270). Dobru migrantów służy kan. 764, który pozwala kapłanom przepowiadać „wszędzie” Słowo Boże oraz kan. 967 § 2, który umożliwia w całym świecie spowiedź wiernych w ich ojczystym języku¹⁴.

Szczególne odniesienie do sytuacji duszpasterskiej migrantów mają też przepisy kodeksowe dotyczące tłumacza przy spowiedzi (kan. 983 § 2, 990), zawieraniu małżeństw (kan. 1106) i przesłuchiowaniu świadków w sądzie kościelnym (kan. 1471), a także pełnomocnika przy zawieraniu małżeństw (kan. 1105).

4. Organizacja duszpasterstwa migrantów

Zgodnie z obowiązującym prawem specjalnym i praktyką wytworzona w Kościele istnieją różne struktury duszpasterstwa migrantów, funkcjonujące na trzech płaszczyznach organizacji kościelnej: uniwersalnej, krajowej i diecezjalnej. Zachodzi pytanie, czy i na ile struktury te znajdują swe potwierdzenie w nowym kodeksie?

O naczelną organizację tego duszpasterstwa kodeks wprost nie wspomina. Zaznacza on jednak, że strukturę i kompetencje instytucji Kurii Rzym-

¹⁴ J. Beyer, *art. cyt.*, 168—175.

skiej określają przepisy specjalne (kan. 360). W ten sposób — odwołując się do prawa specjalnego — pośrednio potwierdza on najwyższą kompetencję w tej dziedzinie Kongregacji do Spraw Biskupów i związanej z nią Papieskiej Komisji dla Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów.

Na płaszczyźnie krajowej sprawami duszpasterstwa migrantów zajmują się konferencje biskupów, do których należy wypełnianie „pewnych zadań pasterskich dla wiernych ich terytorium” (kan. 447). Kan. 792 wyraźnie potwierdza, że konferencje powinny m.in. inicjować i popierać poczynania apostołskie w odniesieniu do migrantów.

Zasadniczym terenem i środowiskiem duszpasterstwa migrantów jest diecezja (kan. 383). W szczególnych okolicznościach kodeks dopuszcza tworzenie diecezji personalnych dla wiernych innego obrządku lub nawet „innej podobnej racji” (kan. 372 § 2). Tekst ten zdaje się sugerować możliwość zakładania diecezji personalnych także dla wiernych odrębnej narodowości i języka.

Dla zapewnienia specjalnej opieki nad migrantami w diecezji nowe prawo przewiduje możliwość ustanowienia specjalnego wikariusza biskupiego dla wiernych innego obrządku, a także dla wiernych odrębnego języka lub narodowości (kan. 383 § 2, 476). Wikariusz ten ma podobne zadanie i uprawnienia jak wikariusz generalny w diecezji.

Najwięcej uwagi kodeks poświęca podstawowym formom organizacji duszpasterstwa migrantów. Obok parafii lokalnej, która ma zadanie opiekowania się wszystkimi wiernymi, a w szczególny sposób przybyszami i migrantami (kan. 529 § 1), wskazuje on na dwa rodzaje wyspecjalizowanych form też organizacji.

Jako zwyczajne i podstawowe rozwiązanie nowe prawo wskazuje parafię personalną dla migrantów, występującą w formie parafii obrządkowej, językowej czy narodowościowej (kan. 518). Prawodawca sprzyja obecnie powstawaniu tych parafii, a proboszcza personalnego uważa za pełnoprawnego pasterza powierzonych sobie wiernych¹⁵.

Mając jednak na uwadze, że nie wszystkie grupy czy wspólnoty migrantów mogą być erygowane jako parafie, kan. 516 § 2 poleca biskupowi diecezjalnemu zapewnić wówczas tym wiernym opiekę pasterską w „inny sposób”. To inne, nadzwyczajne rozwiązanie wskazuje kan. 568, który postanawia, że „dla migrantów, wygnańców, uchodźców, koczowników i podróżujących statkami, należy ustanowić, w miarę możliwości, kapelanów”.

Ten doniosły pastoralnie przepis potwierdza zapoczątkowaną przez konst. ap. *Exsul Familia* instytucję kapelana zwanego też misjonarzem migrantów, a równocześnie wprowadza w tej dziedzinie istotną nowość. Polega ona na tym, że instytucja kapelana migrantów — mająca dotąd swój fundament jedynie w prawie specjalnym — została tu po raz pierwszy włączona do podstawowego zbioru prawa zwyczajnego i ogólnego. Dzięki temu instytucja ta posiada odtąd silniejszy i trwalszy fundament prawny¹⁶.

Zgodnie z kan. 564 kapelan migrantów jest kapłanem, „któremu powierza się stałą troskę pasterską”, czyli urząd duszpasterski w określonej wspólnocie wiernych. Gdy idzie o zakres władzy, urząd ten może być zróżnicowany przez prawodawstwo specjalne lub partykularne. Stosownie do postanowień tego prawa kapelan migrantów może otrzymać pełną władzę pasterską na wzór władzy proboszczowskiej, bądź tylko częściową (kan. 564). Jako minimum jego kompetencji kan. 566 § 1 uznaje: władzę spowiadania wiernych powierzonych jego pieczy, władzę głoszenia im Słowa Bożego, prawo

¹⁵ Kan. 515 § 2, 1100; L. dal Lago, *Parrocchia territoriale e parrocchia personale*, Servizio Migranti 19 (1983) 419—424.

¹⁶ P. Fanto, *Il nuovo Codice di Diritto Canonico e la pastorale della mobilità umana*, Servizio Migranti 19 (1983) 416—418.

udzielania im wiatyku i namaszczenia chorych oraz sakramentu bierzmowania tym, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci.

Czynnikiem różnicującym kompetencje kapelana migrantów jest przede wszystkim rodzaj powierzony mu placówki duszpasterskiej. Z przepisów prawodawstwa specjalnego wiadomo, że biskup diecezjalny może mu powierzyć jedną z następujących form duszpasterstwa: parafię personalną, misję duszpasterską (instytucja podobna do parafii personalnej), misję zwykłą zwaną też kapelanią, urząd wikariusza parafialnego (kan. 545 § 2), lub jeszcze inną.

Z powyższych uwag wynika, że nowy kodeks poświęcił względnie dużo miejsca migrantom, zwłaszcza najświeższym. Zabezpieczył im pełnoprawny status wiernych w Kościele na równi z innymi wiernymi. Jego postanowienia zmierzają do zintegrowania migrantów w życiu poszczególnego kościoła partykularnego, z zachowaniem jednak ich specyfiki etniczno-kulturowej. Równie obce są dla ducha Kodeksu skrajne postawy izolacji i asymilacji migrantów¹⁷.

Nowe prawo dowartościowało duszpasterstwo migrantów, które — uzyskawszy prawo obywatelstwa w podstawowym zbiorze prawa kościelnego — zyskało tym samym dla siebie solidny fundament prawny na przyszłość.

ks. Józef Bakalarz TChr., Lublin

III. DUSZPASTERSTWO POLSKIE W HAMBURGU I HANOWERZE

Po utworzeniu Republiki Federalnej Niemiec dla tamtejszej Polonii nastały warunki względnej stabilizacji i lepszego rozwoju m.in. pod względem ekonomicznym. Narodowych interesów Polonii bronił głównie Związek Polaków w Niemczech. Na tle powojennej sytuacji w kraju w organizacji tej doszło do rozdzielenia. Powstały dwie organizacje: Związek Polaków w Niemczech nawiązujący do przedwojennej tradycji tej organizacji i Związek Polaków w Niemczech „Zgoda” współpracujący z PRL, zarejestrowany w Hamburgu w 1952 r.¹

W 1958 r. w RFN mieszkało ok. 130 tys. Polaków². Dane z 1975 r. wskazują na 80—100 tys.³ W latach 1950—1977 wyjechało z Polski do RFN ponad 500 tys. osób⁴. Po sierpniu 1980 r. opuściło kraj kilkadziesiąt tysięcy osób. Większość tych ludzi wyjechała z Polski deklarując pochodzenie niemieckie, co często nie było zgodne z prawdą.

Według danych z 1975 r. duszpasterstwo polskie za Łabą dzieliło się na dekanaty: Bawarię, Stuttgart, Badenię, Północy, Oddziały wartownicze przy Armii Amerykańskiej i Oddziały wartownicze przy Armii Brytyjskiej⁵. Aktualnie Polska Misja Katolicka w Niemczech zatrudnia 46 księży w 36

¹⁷ R. Jacques, *Les travailleurs migrants dans l'Eglise catholique: entre assimilation et autonomie*, Praxis Iuridique et Religion 2 (1985) 132—148.

¹ G. Janusz, *Działalność kulturalno-oświatowa środowisk polonijnych w Republice Federalnej Niemiec*, w: *Szkolnictwo Polonijne po II wojnie światowej. Przeobrażenia i potrzeby*, Lublin 1980, 108.

² A. Zwiernan, *Działalność franciszkanów wśród Polonii 1772—1976*. Studia Polonijne 3 (1979) 114.

³ A. Śliwański, A. Weiss, *Z dziejów duszpasterstwa Polaków w Niemczech Zachodnich*, Studia Polonijne 1 (1976) 145.

⁴ W. Kucharski, *Wybrane problemy szkolnictwa polonijnego w Republice Federalnej Niemiec*, w: *Szkolnictwo...*, 88.

⁵ *Duszpasterstwo polskie w świecie*. Informator 1975, Paris 1975, 201—215.

ośrodkach duszpasterskich. Jej rektor ks. Stefan Leciejewski zamieszkuje w Freising. Szkoły polonijne w liczbie 28 zatrudniały 20 nauczycieli⁶.

Polscy księża pracują nie tylko w duszpasterstwie polonijnym, lecz także w niemieckim. Według oświadczenia ks. F. Wothego z Hildesheim na terenie RFN jest zatrudnionych ok. 200 księży z Polski, zaś według ks. Jana Sliwańskiego jest ich tam blisko 300. Niektórzy z nich, zwłaszcza pochodzący z byłego zaboru pruskiego, przyjęli obywatelstwo niemieckie.

1. Duszpasterstwo Polaków w Hamburgu

a. Historia duszpasterstwa

Większa fala emigracyjna Polaków do Hamburga zaczęła napływać w latach siedemdziesiątych XIX stulecia. Ich liczba doszła z czasem do 20 tys. W tym czasie Hamburg był obok Bremy głównym portem emigracyjnym z Rzeszy za ocean⁷. Polacy przyczynili się w znacznym stopniu do rozwoju parafii św. Bonifacego w Wilhelmsburgu, czyli w portowo-przemysłowej dzielnicy Hamburga. Wielu z potencjalnych emigrantów podpisało umowę z agentami w poszczególnych zaborach za odpowiednią opłatę i gdy przybyli do Hamburga poczuli się często oszukani. Niejednokrotnie nie spotykali się tam z agentami i z konieczności musieli zostać w tym mieście, dając początek polskiej kolonii. Po kilku latach utworzyli polskie organizacje religijno-narodowe z chórem kościelnym na czele. Tę dzielnicę Hamburga nazywa się dlatego w mowie potocznej *kleines Warschau*.

Pruskie władze cywilne poważnie ograniczały opiekę duszpasterską nad tymi ludźmi. Często nie pozwalano na przyjazd polskiego księdza dla przeprowadzenia rekolekcji, chyba że był uważany przez władze pruskie za Niemca. Władze państwowe wywierały też nacisk na niemieckiego duszpasterza, by jak najszybciej ich zgermanizował. Co roku pytano go, jak ta sprawa posuwa się naprzód. Ten stan trwał aż do okresu Hitlera, gdy rozpoczęło się oficjalne prześladowanie. Polski katolicyzm został wówczas prawie doścześnie zniweczony.

Po zakończeniu II wojny światowej na terenie dawnej Rzeszy znalazło się wielu Polaków z obozów koncentracyjnych, obozów jenieckich, robót przymusowych i różnego rodzaju więzień w liczbie ok. 2 mln. Opiekę duszpasterską nad nimi przejęli księża z obozów oraz kapelani z Armii Andersa. Wśród polskich duszpasterzy tego czasu w Hamburgu wymienia się ks. płk. J. Wojciechowskiego, ks. M. Gólniewicza, ks. W. Korpikiewicza i o. J. Nazima⁸. W latach 1962—1975 duszpasterzował tam jezuita S. Skudrzyk z Krakowa, zaś od 1 sierpnia 1975 r. ks. Jan Sliwański⁹.

Polscy katolicy w Hamburgu korzystają obecnie z kościoła św. Józefa, który jest własnością diecezji Osnabrück i jest usytuowany przy skrzyżowaniu ulic Grosse Freiheit i Simon von Utrecht. Został zbudowany w latach 1718—1721 przez katolicką gminę w Altonie¹⁰. W całości jest utrzymany

⁶ W. Kucharski, *art. cyt.*, 94.

⁷ B. Drewniak, *Emigracja z Pomorza Zachodniego 1816—1914*, Poznań 1966, 85; J. Lindmajer, *Z problemów emigracji ludności powiatu śląskiego w XIX w.*, *Rocznik Koszaliński* 10 (1974) 75; *Burzliwe lata Polonii Amerykańskiej. Wspomnienia i listy misjonarzy jezuickich 1864—1913*, Kraków 1983, 83.

⁸ A. Zwiernan, *art. cyt.*, 115.

⁹ J. Sliwański, *Dni radości*, München 1976, 9.

¹⁰ W. Szulist, *Kaszubskie ślady w Hamburgu, Pomerania (Gdańsk)* 1985, nr 10, 44.

w stylu barokowym. W jego portalu znajduje się figura św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Wnętrze mieści w sobie trzy barokowe ołtarze, w tym główny w prezbiterium i dwa usytuowane po bokach. Jasne wnętrze jest dobrze zharmonizowane z witrażami i oświetleniem.

Naprzeciw siebie przed głównym wejściem do kościoła stoją plebanie niemiecka i polska. Obok kościoła jest usytuowana przestrzenna sala ze 150 miejscami siedzącymi i sceną, która służy obydwom wspólnotom katolickim. Odbywają się w niej akademie, uroczystości religijne i narodowe, zebrania Związku Polaków w Niemczech i zabawy parafialne.

Polską plebanię, służącą też jako Dom Parafialny, zbudowano w 1983 r. W czasie świąt wielkanocnych poświęcono ją, a uroczystość tę zaszczycili swą obecnością biskupi Siegel z Hamburga i S. Wesoły z Rzymu. W trzypiętrowym obiekcie znajdują się dwie sale parafialne, biblioteka parafialna i punkt sprzedaży polskich książek i prasy katolickiej. Obok są pomieszczenia biurowe. Pierwsze piętro zajmuje dozorca, drugie proboszcz, zaś na trzecim w przyszłości ma zamieszkać wikariusz.

Aktualnie w kościele św. Józefa ks. J. Sliwański odprawia dla Polaków po trzy Msze św. w niedziele i święta. Oprócz tego celebrowe Mszę św. w innych dzielnicach m. in. w Mümmelmannsberg, Ochsenzoll, Rohstedt oraz w Pinneberg. W tej pierwszej dzielnicy zamieszkuje dużo przesiedleńców z Polski, którzy posiadają kopię obrazu MB Częstochowskiej.

Poprzedni polski ośrodek duszpasterski mieścił się przy Angerstrasse 16 i tam też odprawiano Msze św. w kaplicy gimnazjum księży jezuitów. W tym ostatnim miejscu Polacy byli pozbawieni sali widowiskowej. Dlatego w ciągu 1977 r. w suterenie wybudowano dużą salę za 98 tys. marek. Posiadała ona 150 miejsc siedzących i przesuwaną scenę. Jej poświęcenie nastąpiło na początku 1979 r.¹¹

b. Aktualna sytuacja duszpasterska

W 1977 r. duszpasterstwo polskie w Hamburgu otrzymało nazwę Polska Misja Katolicka (*Pfarrer für die polnisch sprechenden Katholiken*). Kartoteka tej polskiej parafii liczy ok. 10 tys. wiernych. Ruch naturalny w parafii przedstawiał się następująco: chrztów 60, ślubów 36, pogrzebów 4, do pierwszej Komunii św. przystąpiło 22 dzieci. Dane te odnoszą się do 1984 r. Stosunki między polskim i niemieckim proboszczem układają się pomyślnie¹². Niemiecki proboszcz ks. A. M a c k e l s organizuje dla Niemców nawet pielgrzymki do Częstochowy.

Jedną z funkcji duszpasterskich jest nauczanie. Parafialną szkołę sobotnią w Hamburgu zorganizowano w 1984 r. Uczą w niej miejscowy proboszcz i dwie nauczycielki religii, języka polskiego, historii i geografii Polski. Szkoła posiada trzy oddziały.

Młodzież polonijna może tam korzystać z różnych form dokształcania religijnego. Odbywają się regularne skupienia dla uczestników oaz. Młodzież biorą także udział w kursach podejmowanych z inicjatywy bpa S. Wesołego we Włoszech, a także w innych zjazdach w Londynie i we Francji. Spotkania dla młodzieży studiującej i pracującej odbywają się co tydzień. Na takich spotkaniach po Mszy św. wysłuchuje zwykle młodzież referatów, po których wywiązuje się dyskusja. Pogłębieniu wiedzy o Piśmie Świętym służą godziny biblijne.

W środowisku polonijnym tego miasta są wygłaszane prelekcje na temat emigracji polskiej w RFN i Polsce w świecie oraz życia religijnego w Pol-

¹¹ Kirchenbote 1979, nr 5, 12.

¹² W Hamburgu Msze św. dla różnych narodowości są odprawiane w 10 językach.

sce. Ks. J. Sliwański w ramach pracy Akademii Katolickiej wygłosił różne referaty w ponad 30 ośrodkach niemieckich. Podobnych referatów podejmują się duchowni i świeccy z Polski.

Celem oświatowym służy biblioteka parafialna, która w 1984 r. liczyła przeszło 3 tysiące tomów. Niejednokrotnie parafianie zasilają ją swoimi darami.

Uświęcanie jako druga funkcja duszpasterska jest nierozdzielnie związane z życiem sakramentalnym. Przygotowanie do sakramentu chrztu jest podobne jak w Polsce, a więc stanowi je nauka dla rodziców i chrzestnych, spowiedź i Komunia św. Z kolei nauki przygotowawcze do bierzmowania trwają przez kilka miesięcy. Udzielają go najczęściej bp S. Wesoły, a także biskupi z Polski. Intensywne kształtowanie formacji duchowej dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św. trwa przez cały rok szkolny. Uroczystość poprzedza spotkanie z rodzicami, na którym omawia się sprawy związane z tak doniosłym dniem dla dzieci.

Narzeczeni przed zawarciem sakramentu małżeństwa uczęszczają na katechizację przedmażeńską. Sam sakrament najczęściej jest połączony ze Mszą św., w czasie której nowożeńcy przystępują do Komunii św.

Życie sakramentalne w tym wielonarodowym i wielowyznaniowym kraju, jakim jest RFN, napotyka szereg trudności. Katolicy w tym mieście żyją w diasporze, a to z kolei rodzi niebezpieczeństwo indyferentyzmu religijnego. Im bardziej polscy wierni są związani z polską parafią, tym głębsze jest ich życie religijne, zwłaszcza sakramentalne. Temu celowi mają też sprzyjać regularne rekolekcje, najczęściej w czasie Adwentu i Wielkiego Postu, pierwsze piątki miesiąca i inne uroczystości.

Trzecią funkcją kapłańską w parafii jest duszpasterzowanie w ciągu roku kościelnego łącznie z uroczystościami z tego zakresu ściśle związanymi z polskim życiem narodowym. Okres Adwentu wykorzystuje się na intensywne przygotowanie wiernych pod względem duchowym na święta Bożego Narodzenia. W związku z uroczystością św. Mikołaja urządza się wspólne spotkania z dziećmi, na które rodzice przynoszą dary dla swoich pociech. Przy parafii można w tym czasie nabywać kartki świąteczne i opłatki. Polski duszpasterz zachęca wiernych do podtrzymywania narodowych tradycji związanych z wieczną wigilią i Pasterką, zwłaszcza gdy chodzi o opłatek i choinkę.

Stary rok kończy się zwykle Mszą św. z homilią i nabożeństwem dziękczynno-błagalnym. Z kolei w domach przybiera on charakter radosny. W czasie zabawy sylwestrowej do głosu dochodzą również elementy narodowe. Po uroczystości Trzech Króli urządza się dla kilku grup dzieci spotkania, na których ma miejsce adoracja przy żłóbku i obdarowuje się dzieci podarunkami. Tym uroczystościom towarzyszą występy chóru parafialnego.

Bliższemu poznaniu parafian służy kołęda, czyli wizyta duszpasterska. Przeciąga się ona niekiedy do Wielkiego Postu. Na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej wierni przynoszą do kościoła świece, które po poświęceniu niosą w procesji. W tym dniu parafia hamburska urządza także nabożeństwo ekumeniczne. Okres karnawałowy kończy się zwykle zabawą w sali przy kościele. Czas Wielkiego Postu rozpoczyna się w środę po zapustach posypywaniem głów wiernych popiołem. Do normalnych nabożeństw wprowadzających w rozważanie Męki Pańskiej należą: w piątki Droga Krzyżowa i w niedziele Gorzkie Żale. Ceremonie Wielkiego Tygodnia rozpoczyna poświęcenie palm w Niedzielę Palmową, Ciemnica, Boży Grób, poświęcenie ognia, paschału, wody i pokarmów podobnie jak w kraju należą do religijnych tradycji Wielkiego Tygodnia. Adoracja przy Bożym Grobie w Wielką Sobotę trwa przez cały dzień. Procesję rezurekcyjną urządza się rano w święto Zmartwychwstania Pańskiego.

Z imprez o charakterze handlowo-rozrywkowym związanych z zakończeniem tego poważnego okresu roku kościelnego należy wymienić bazar

wielkanocny i zabawę urządzaną przez członków chóru parafialnego. W tradycyjnym życiu Polonii liturgia roku kościelnego, elementy narodowe i rozrywka są ze sobą ściśle związane.

Cześć do Najświętszej Maryi Panny i Serca Pana Jezusa jest szczególnie rozwijana w czasie nabożeństw majowych i czerwcowych. Uroczystości jest obchodzone święto Trzeciego Maja. W tym dniu kapłan odprawia Mszę św. w intencji ojczyzny. Przybywają na nią poczty sztandarowe. Następnie odbywa się akademie w sali parafialnej z referatem i pieśniami patriotycznymi. Uroczystość kończy się wieczorkiem tanecznym.

W październiku praktykuje się tradycyjne nabożeństwo różańcowe. W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego ks. J. Sliwański urządza też w tym miesiącu specjalne nabożeństwo dla polskich akademików tego miasta. Innym przejawem religijności są pielgrzymki. Najczęściej odbywają się one do sanktuarium maryjnego w Neviges, rzadziej do Lourdes czy Fatimy. W 1983 r. miała miejsce pielgrzymka do kościoła św. Maksymiliana Kolbego w Hamburgu-Wilhelmsburgu. Na kanonizację bł. Maksymiliana do Rzymu w 1982 r. wyjechała pielgrzymka specjalnym pociągiem z Würzburga, podobnie i do Monte Cassino z okazji 40-lecia bitwy. Polscy katolicy uczestniczą też w niemieckich Katholikentagach.

Na potrzeby parafii czy na cele charytatywne urządza się kolekty, względnie przeznaczają się dochód z zabaw. Duszpasterz zachęca dzieci do składania słodyczy i zabawek dla ich rówieśników w Polsce. Jedną z kolekt służy potrzebom polskiego duszpasterstwa w świecie. Polska parafia w Hamburgu wysłała m.in. 22 ornaty dla budujących się kościołów w Polsce, nie mówiąc już o różnego rodzaju darach. Przy Towarzystwie Przyjaciół Kościoła Katolickiego w Polsce istnieje Koło Przyjaciół KUL, które wspiera tę uczelnię materialnie.

Przy polskich kościołach spotykają się w niedzielę i święta ludzie różnych zawodów. Stąd też jest rzeczą naturalną, że z ambony ogłasza się wiele spraw dnia codziennego jak adresy polskich kawiarni, restauracji, lekarzy, dentystów, aptekarzy i wolne mieszkania dla Polaków. Ten sposób często przyczynia się do cementowania polskiej grupy narodowej.

2. Duszpasterstwo Polaków w Hanowerze

a. Historia duszpasterstwa

Polskie duszpasterstwo w Hanowerze ma już tradycje sięgające początków obecnego stulecia. Mszę św. wówczas odprawiano w kościele św. Klemensa, podobnie i po I wojnie światowej. Miasto w 1910 r. posiadało 1773 Polaków¹³. Znaczne osiedle Polaków mieściło się w dzielnicy Hannover-Missberg, gdzie robotnicy pracowali w cementowni. Za czasów Hitlera duszpasterstwo polskie zanikło zupełnie.

Czasy pełnej swobody nastąpiły dopiero po zakończeniu II wojny światowej. Już wtedy duszpasterzował tam ks. L. Paluch¹⁴. W 1948 r. franciszkanin Friszkievicz przywiózł obraz MB Częstochowskiej, który obecnie cieszy się szczególnym kultem. Świadczą o tym liczne wota złożone przez Polaków, którzy przebywali na robotach przymusowych i w obozach koncentracyjnych. W tym czasie nabożeństwa odprawiano w kaplicy obozowej Hannover-Buchholz i Bothfeld. Zachowały się z tego czasu sztandary polskich organizacji: Związku Polskich Uchodźców, Polskiego Stronnictwa Lu-

¹³ K. Rzepa, *Wychodźstwo polskie w Niemczech do 1914 r.*, Przegląd Zachodni 1979, nr 5/6, 228.

¹⁴ A. Nadolny, *Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945—1965*, Lublin 1980, 46.

dowego, Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Z późniejszych duszpasterzy warto wymienić ks. S. Rena, ks. S. Dubiela¹⁵, ks. K. Kosickiego od 1974 r. i ks. S. Budyna od 1982 r.

b. Aktualna sytuacja duszpasterska

Polacy w Hanowerze znajdują się w szczęśliwej sytuacji, gdyż mają własną kaplicę, która została zbudowana w 1960 r.¹⁶ Wspomniany obraz MB Częstochowskiej zawieszony jest właśnie w tej kaplicy. Corocznie w sierpniu zjeżdżają się tu Polacy z północnych Niemiec na pielgrzymkę w niedzielę po święcie MB Wniebowziętej. Wówczas odbywa się procesja z obrazem i sztandarem. Towarzyszy jej niemiecka orkiestra, grając polskie pieśni maryjne. Polscy pielgrzymi korzystają również ze spowiedzi i Komunii św. W tych uroczystościach uczestniczą nie tylko polscy kapłani z najbliższej okolicy, ale także z Polskiej Misji Katolickiej we Freisingu, a niekiedy również polscy biskupi. Po południu odbywa się uroczysta akademii o charakterze religijno-narodowym. Pielgrzymki do Hanoweru są znane już od 1961 r.¹⁷

Niezwykle uroczystą oprawę w Hanowerze miało święto 600-lecia obrazu MB Częstochowskiej przy udziale bpa H. Pachowiaka z Hanoweru, bpa P. Bednarczyka z Tarnowa i rektora Polskiej Misji Katolickiej ks. prał. Leciejewskiego i kilku polskich księży z północnych Niemiec¹⁸.

Aktualnie w niedzielę i święta w polskiej kaplicy jest odprawiana jedna Msza św., zaś druga w niemieckim kościele Królowej Pokoju (Maria Frieden). Z kolei ks. S. Budyn celebrowe również Mszę św. w niedzielę dla niemieckich zakonnic. Poza Hanowerem obsługuje on jeszcze 4 punkty duszpasterskie dla Polaków.

Obecnie najważniejszą inwestycją polskiej parafii jest budowa domu parafialnego. Będzie on służył Polakom na różne spotkania, akademie i zabawy. Kuria Biskupia przeznaczyła na ten dom 600 tys. marek, zaś parafia polska 70 tys. marek. Dom jest potrzebny, gdyż kartoteka parafialna liczy ponad 4 tys. wiernych. O wielkości parafii świadczy także ruch naturalny, który waha się mniej więcej w następujących granicach: chrztów w ciągu roku ok. 40, ślubów 15—20 i pogrzebów 10—15.

Ponieważ większość czynności duszpasterskich w Hamburgu, które omówiono powyżej pokrywa się z Hanowerem, dlatego tu zwrócimy uwagę tylko na bardziej specyficzne. Pasterka dla dzieci w Hanowerze odbywa się o godz. 8.00 wieczorem w Wigilię i to w polskiej kaplicy, zaś dla dorosłych o północy w dużym niemieckim kościele. W Nowy Rok proboszcz zaprasza dzieci i rodziców na jasełka z kolędami. Spotkanie dzieci z rodzicami po uroczystości Trzech Króli nosi nazwę Wieczoru Rodziny Polskiej. Inną specyfikę Hanoweru stanowi procesja dzieci do pierwszej Komunii św. z polskiej kaplicy do dużego kościoła. Uroczystość Bożego Ciała jest obchodzona wspólnie z parafią niemiecką Maria Frieden i przy jednym ołtarzu są modlitwy i pieśni po polsku, zaś przy drugim po niemiecku. Modlitwy za zmarłych w uroczystość Wszystkich Świętych wierni z duszpasterzem odmawiają na cmentarzu Lahe.

¹⁵ A. Zwiernan, *art. cyt.*, 115.

¹⁶ *Tamże*, 115. Autor sądzi, że zbudowano ją w 1964 r.

¹⁷ A. Nadolny, *Pielgrzymki Polonii w RFN*, *Collectanea Theologica* 51 (1981) z. 1, 160.

¹⁸ *Polnischer und deutscher Bischof zelebrierten gemeinsam Messe. 600 Jahr-Feier der Schwarzen Madonna auch in Hannover*, *Hannoversche Allgemeine Zeitung* 16.08.1982.

Polscy duchowni w RFN działają niezależnie od polskich organizacji i sami w tym zakresie podejmują decyzje. Spotykają się w swej pracy duszpasterskiej z kilkoma grupami wiernych, którzy wyjechali z Polski z różnych powodów, najczęściej ekonomicznych¹⁹. Byli i tacy, którzy szybko zmienili narodowość, by dostać się za Łabę. W sprawie tej ostatniej części emigrantów zajął stanowisko prymas Polski, kard. Józef Glemp w kazaniu na Jasnej Górze dnia 15 sierpnia 1984 r., kiedy powiedział: „Jeśli natomiast po 40 latach, a więc w drugim pokoleniu ktoś deklaruje się obcokrajowcem nie znając «swojego» języka ani kultury, rzekomo swojej ojczyzny, ani obyczajów, to mamy do czynienia z procesem sztucznym, wywołanym podnieciami raczej niskimi”²⁰.

Polscy duszpasterze mają tam pełne ręce roboty. Zajmują się nie tylko duszpasterstwem. Wzywa się ich także na policję lub do więzienia w sprawach konfliktowych, pośredniczą nieraz w załatwianiu pracy lub mieszkania dla Polaków, służą jako tłumacze itp. Poza duszpasterstwem starają się też o utrzymanie tradycji kultury polskiej, w tym także języka polskiego na terenie RFN i usiłują rozwijać związki rodaków z Ojczyzną, mimo posiadanego nieraz przez nich obywatelstwa niemieckiego.

ks. Władysław Szulist, Gdańsk

¹⁹ S. Jank, *Bez powrotu, Pomerania (Gdańsk)* paźdz. 1984, 1—3; T. Szopkówna, *Obrońca i orędownik polskości. Rozmowa z prezesem Związku Polaków w Niemczech ks. prof. Edmundem Foryckim*, Słowo Powszechne 5—7.02.1983 r.

²⁰ Kazanie prymasa Polski ks. Kardynała Józefa Glempa wygłoszone 15 sierpnia br. na Jasnej Górze, Słowo Powszechne 21.08.1984 r.